

dr hab. Aleksandra Hnatiuk
prof. nadzw. Studium Europy Wschodniej
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej Iwony Boruszkowskiej
Sygnatury choroby – literatura defektu w ukraińskim modernizmie
(*Łesia Ukrainka, Olha Kobyłańska, Wołodymyr Wynnyczenko, Mykoła Kulisz*)
Kraków 2017

Zacznę od stwierdzenia, że praca doktorska Iwony Boruszkowskiej jest najlepszym polskim studium nad ukraińskim modernizmem. Nie znaczy to, że nie doceniam monografii, opublikowanych w ciągu ostatnich kilkunastu lat (mam na myśli prace trzech polskich badaczek: Agnieszki Korniejenko, *Ukraiński modernizm*, Kraków 2006 oraz *Rozstrzelane odrodzenie*, Kraków-Przemyśl 2010; Agnieszki Matusiak *W kręgu secesji ukraińskiej. Wybrane problemy poetyki twórczości pisarzy „Młodej Muzy”*, Wrocław 2006 oraz Lidii Stefanowskiej (*Mission Impossible: MUR i odrodzenie ukraińskiego w obozach dla uchodźców na terytorium Niemiec 1945–1948*, Warszawa, 2013). Pracę Iwony Boruszkowskiej wyróżnia nie tylko wybór dotychczas nieprzeanalizowanego aspektu ukraińskiego modernizmu, ale przede wszystkim samodzielność myślenia, dobre przygotowanie teoretyczne oraz interdyscyplinarne podejście (na pograniczu różnych dziedzin: filozofii, teorii kultury, psychiatrii i psychologii, religii, socjologii, literaturoznawstwa, antropologii kultury).

Autorka dokonuje wyboru ważnego aspektu literatury modernistycznej i konsekwentnie się go trzyma, nie zbaczając na tematy niewątpliwie ważne, niekiedy nawet centralne dla rozumienia zjawiska, jak na przykład europejski dyskurs ukraińskiego modernizmu, związek modernizmu i nacjonalizmu. Wybór ten Autorka potrafiła uzasadnić – nie tylko tym, że to temat prawie nie podejmowany przez badaczy, ale i jego wagą dla koncepcji nowoczesności. Dzięki temu Autorka nie wkracza na pogranicza literatury i polityki, nie bada związków rzeczywistości przedstawionej z rzeczywistością historyczną, pozostając konsekwentnie na zakreślonym przez siebie obszarze badawczym. Jest to wybór świadomy, pozwalający sprawdzić instrumentarium badawcze w odniesieniu do tekstów literackich. Byłoby dla mnie niezmierne interesujące, gdyby badaczka w przyszłości podjęła się analizy tekstów literackich, będących studium szaleństwa rewolucyjnego. Najbardziej spektakularnym przykładem są opowiadania z lat dwudziestych Mykoły

Chwyłowego. To buntowniczy bohater opowiadania „Ja. Romantyka“, 1924, ulegający dyktatowi rewolucyjnego terroru, uosobionego przez innego bohatera, noszącym przydomkiem Degenerata, to bohaterowie „Powiści pro sanatorijnu zonu“, utworu będącego studium choroby porewolucyjnego społeczeństwa, wreszcie także jedyna i niedokończona powieść Chwyłowego „Waldsznepy“. Innym wyzwaniem dla badaczki byłoby skonfrontowanie figury szaleństwa, symulacji szaleństwa i realnej choroby psychicznej (kazuś Todosa Ośmaczki).

Struktura pracy nie jest tradycyjna, czemu trudno się dziwić przy tak nowatorskim ujęciu problemu i próbie stworzenia nowego instrumentarium badawczego. Autorka nie rozpoczyna zatem od zreferowania stanu badań nad ukraińskim modernizmem, a w szczególności nad obrazem szaleństwa w literaturze, lecz od „historii szaleństwa“ w kulturze i medycynie. W pierwszym rozdziale (*Kultura choroby, kultura szaleństwa – doświadczenie defektywne*) badaczka rozważa to, jak funkcjonuje choroba, w szczególności choroba psychiczna w obrębie różnych dyskursów i dziedzin wiedzy. Rozdział drugi (*Modernizm jako szaleństwo, szaleństwo jako „moderność“?*) to refleksja Autorki nad związkiem szaleństwa z modernizmem. Tam też przybliżyła ona refleksje badaczy ukraińskiego modernizmu nad tym fenomenem. Autorka dostrzega podobieństwa interpretacyjne, zwłaszcza między Susan Sontag a Sołomiją Pawłyyczko, w ich rozważaniach na temat neurozy jako metafory nowoczesności. W kolejnym rozdziale (*Écriture patographique – język i pismo defektu*) Autorka wyróżnia trzy strategie opisywania choroby, których wcielenia analizuje w dwu kolejnych rozdziałach – czwartym i piątym. W rozdziale *Przestrzeń defektu: infirmerium i przestrzeń semejologiczna*) mowa o związku między doświadczeniem choroby a przestrzenią, w jakiej przejawiają się jej symptomy.

Można mieć pewne zastrzeżenia do proporcji w tej pracy między rozważaniami teoretycznymi a analizą tekstów literackich. Nie ulega jednak wątpliwości, że Autorka po pierwsze potrafiła stworzyć samodzielnie instrumentarium badawcze, po drugie, potrafiła je wykorzystać na wybranym przez siebie materiale. Można byłoby zastanawiać się nad samym doborem tekstów, niemniej jednak sposób analizy nie budzi zastrzeżeń.

Praca została przygotowana niezwykle starannie, zarówno pod względem kultury języka, jak też szaty graficznej. Przypisy i bibliografia bardzo precyzyjne, literatura przedmiotu kompletna, bez zbędnych naddatków, co niekiedy razi w

pracach młodych Autorów. Mam zastrzeżenia co do transkrypcji ukraińskich nazwisk, choć rozumiem, że obowiązujący obecnie standard nie satysfakcjonował Autorki. Niemniej jednak wybierając inną zasadę, należało ją po pierwsze opisać, a następnie konsekwentnie jej przestrzegać. Tymczasem mamy: Karmański, ale Łuckyj (zamiast konsekwentnie, choć moim zdaniem niepoprawnie Łuckyj, lub poprawnie Karmanski, Łucki, Paczowski etc.) – s. 74. Niekiedy Autorka błędnie tłumaczy ukraińskie terminy, czego przykładem są narodnicy, których nazywa narodowcami (s. 75). Najtrudniej było mi przyjąć autorskie neologizmy, zarówno w sferze proponowanej terminologii (moderność zamiast nowoczesność, literatura defektu, zamiast możliwej przecież i nie stygmatyzującej literatury odmienności; doświadczenie defektywne – zamiast doświadczenie choroby, defektywny kod literatury ukraińskiej, podmiot defektywny, itd.), jak też w uduchowionej przez tę skłonność do neologizmów narracji („Autorka ta była w stanie wniknąć w głąb psychiki, empatyzować z „szalonymi” bohaterkami“, s. 107 – zamiast „Autorka ta była w stanie wniknąć w głąb psychiki, odczuwać empatię dla „szalonych” bohaterek“ lub „Autorka ta była w stanie wniknąć w głąb psychiki, sympatyzować z „szalonymi” bohaterkami“). Niekiedy zdarzają się zbyt obszerne dygresje, czego przykładem opis fenomenu jurodiwego, mającym swoją bardzo obszerną literaturę, której nie sposób przecież zreferować, po którym Autorka konstatuje, że ta figura jest praktycznie w ukraińskim modernizmie nieobecna (s. 110). Nie jest to zresztą zgodne z późniejszą analizą, w której bohatera sztuki Mykoły Kulisza Ludowego Małachija określa (wbrew interpretacyjnej tradycji upatrującej w tej postaci nowe wcielenie Don Kichota) Autorka jurodiwym rewolucji. Wydaje się, że w wersji przeznaczonej do druku można by ten (i podobne) fragmenty uszczuplić lub wręcz usunąć.

Rozprawa doktorska Iwony Boruszkowskiej *Sygnatury choroby – literatura defektu w ukraińskim modernizmie (Łesia Ukrainka, Olha Kobylańska, Wołodymyr Wynnyczenko, Mykoła Kulisz)* spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. W moim przekonaniu to praca wybitna i zasługująca na wyróżnienie.

Ali Kwasnicki